

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) 40 minut podzielonych między dwójkę, cztery występy ogółem, żadnego od pierwszej minuty. Salih Ucan i Leandro Paredes mają te same przeznaczenie: przybyli latem jako młode talenty kampanii zakupowej Romy, byli traktowani jako zmiennicy, jeszcze nie na poziomie graczy pierwszego składu, ale gotowi do wejścia w czasie meczu w miejsce De Rossiego, Nainggolana, Pjanica, Keity i Strootmana, gdy wróci.

Tymczasem, jeśli wykluczyć sporadyczne występy, Garcia nadal nie uważa ich za gotowych do gry na wysokim poziomie i rotacje w środku pola ich nie dotyczą. "Rozwijają się", to mantra powtarzana w Trigorii: mówi tak trener, mówi kierownictwo i przyznają również koledzy z zespołu. Przynajmniej w centrum Fulvio Bernardini ich obecność jest stała, mimo że Ucan był zmuszony opuścić cztery mecze z powodu urazu mięśniowego, który spowodował zastopowanie w treningach na początku sezonu. Problemy fizyczne w połączeniu z trudnościami aklimatyzacyjnymi dla chłopaka, który ma dopiero skończyć 21 lat i który nie mówi ani po włoski ani po angielsku, sprawiły, że jego debiut przyszedł dopiero kilka dni temu, przeciwko Chievo: trzy krótkie minuty w miejsce Nainggolana, pierwsze oficjalne po tym jak zaliczył w zeszłym sezonie 17 występów w Fenerbahce. Latem, po bramce w sparingu przeciwko reprezentacji U23 Indonezji, kibice szaleli za nim i byli pewni, że mają u siebie nowego Pjanica. Czy tak będzie, okaże się w czasie, gdyż posiada talent, ale doświadczenia wciąż nie.

W przeciwieństwie do Ucana, problemów nie ma Paredes. Trenuje cały czas, zna włoski, jednak nie miał okazji gry w pierwszym składzie. Zawsze z powodu wyborów technicznych. Odpowiednią szansą wydawało się Chievo, jednak Garcia wybrał tradycyjnych podstawowych graczy, a on otrzymał tylko finałowe 20 minut. Leandro czeka i wie, że gra o możliwość wykupu z Boca. Obecność rodziny w Rzymie bardzo mu pomaga, tak jak i wskazówki - na odległość - jego przyjaciela Lameli, który zna bardzo dobrze otoczenie. Kierownictwo jednak kontynuuje negocjacje w sprawie Rabiota. Może przybyć w styczniu, zwiększając konkurencję i w takim wypadku hipotezy z wypożyczeniem Ucana nie byłyby odległe, na sześć miesięcy, aby grać i być gotowym w przyszłym sezonie do walki o miejsce w wyjściowym składzie.

Autor: abruzzi